Cena 10 groszy.

Redakcja Tel. 136.26, 102.26 Administracja Tel 182.48, ul. Świrk (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 3 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 88 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok X. Nr. 171. Łódź, poniedziałek 25 czerwca 1934 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m i tam. str. 5 łam. w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 63008.

Władze śledcze ogłoszą w dniach najbliższych
SENSACYJNY KOMUNIKAT
o mordercy min. Pierackiego.
Tysiące listów z doniesieniami.

Warszawa, 25 czerwca. — Opinja publiczna interesuje się żywo przebiegiem śledztwa prowadzonego w kierunku wykrycia potwornego mordercy, który skrytobójczą kulą pozbawił życia ś. p. ministra Pierackiego.

Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu nader intensywnie przy użyciu całego stojącego do dyspozycji aparatu śledczego.

Nagroda 100.000 zł.

wyznaczona temu, który pierwszy wskaże mordercę, stała się przyczyną zasypywania władz śledczych tysiącami listów, nadchodzącemi z różnych stron kraju, a wskazującemi na różne ślady, które mogłyby doprowadzić do ujęcia zbrodniarza.

Rzecz oczywista, że w tym zalewie doniesień lwia część nie jest poparta

żadnym argumentem.

Władze śledcze jednak muszą z obowiązku przestudjować dokładnie cały materjał, rozumiejąc, że w tej sytuacji, w jakiej się obecnie śledztwo znajduje, każdy szczegół może stać się decydującym.

Przewertowanie olbrzymiego materjału wymaga bardzo wiele czasu i żmudnej pracy. Wyniki śledztwa są trzymane w ścisłej tajemnicy. Powiedzieć można jedynie, że w ręku władz śledczych znajduje się już dostateczny

materjał dowodowy,

który bezsprzecznie doprowadzi do ustalenia tożsamości zbrodniarza i to w najbliższym czasie.

Jak się dowiadujemy, władze sądowe i policyjne prowadzące śledztwo, są w posiadaniu wprost rewelacyjnego materjału w tej sprawie. Ustalono przedewszystkiem, z jakich kół wyszedł zamach na ś. p. min. Pierackiego, oraz pobudki, jakie kierowały sprawcą zbrodni.

Należy oczekiwać, że już w dniach najbliższych władze wydadzą oficjalny komunikat, który będzie stanowił prawdziwą sensację i położy kres niepoważnej polemice, w której poszczególne obozy starają się zrzucać wzajemnie na siebie odpowiedzialność za ponurą zbrodnię.

Do czasu wydania tego oficjalnego komunikatu, wszelkie supozycje i przypuszczenia na ten temat są bezpodstawne.

Przeniesienie stolicy Ukrainy.
Wielkie manifestacje w Kijowie.
Pół miljona mieszkańców na ulicach.

Moskwa, 25 czerwca. Agencja Tass donosi: siedziba rządu sowieckiej republiki ukraińskiej została ostatecznie

przeniesiona do Kijowa.

Członkowie rządu i centralnego komitetu ukraińskiej partji komunistycznej przybyli dziś do Kijowa pociągiem specjalnym. Z okazji przeniesienia rządu odbyły się w Kijowie manifestacje, w których wzięło udział około 500 tys. osób. Wojska garnizonu kijowskiego przedefilowały ulicami miasta.

„Izwiestia" omawiając przeniesienie rządu USRR do Kijowa, podkreślają olbrzymi rozwój m. Charkowa i rejonu w tym czasie, kiedy Charków był stolicą i wyrażają nadzieje, że stary Kijów stanie się ogniskiem kultury materjalnej i duchowej. Przeniesienie stolicy USRR do Kijowa „Izwiestja" uważają za symbol wzrostu siły jednej z największych republik sowieckich.

Dziś i jutro w programie zjazdu.
Gazownicy i wodociągowcy słowiańscy w Łodzi.

Łódź, dn. 25 czerwca. Dziś rano rozpoczął się w Łodzi XVI Zjazd gazowników i wodociągowców polskich oraz pierwszy Zjazd gazowników i wodociągowców słowiańskich.

Od samego rana ze wszystkich zakątków Polski oraz z zagranicy przybywają do naszego miasta

uczestnicy obu zjazdów,

którzy dziś jeszcze w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243 wezmą udział w walnych zebraniach.

Na czele komitetu, który organizował dzisiejszy Zjazd stoją pp.: komisarz inż. Wacław Wojewódzki, inż. Stanisław Gundlach, inż. Karol Bayer, inż. Henryk Broniatowski, inż. Juljan Brzozowski, dr. St. Chomicz, Paweł Hajek, wicedyr. R. Hoffman, inż. Jan Holcgreber, inż. Józef Jelinek, dr. Henryk Kubala — Gen. dr. F. Maciszewski, Starosta Kazimierz Podobiński, inż. Józef Piaskowski, Prezes J. Pogonowski, inż. K. Popielawski, nacz. E. Rosset, inż. Rybołowicz, Wł. Sikorski, dr. St. Skalski, inż. Jan Stulkowski, inż. Franc. Szczygieł.

O godzinie 5 ppoł. komitet organizacyjny powita członków Zjazdu na Walnem Zebraniu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich.

Drugie Walne Zebranie Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem odbędzie się o godz. 18,30, poczem nastąpi wspólna herbatka.

Właściwa inauguracja zjazdu rozpocznie się jutro o godz. 8,30 rano nabożeństwem w Katedrze, dopiero później

nastąpi otwarcie Zjazdu, przy ul. Piotrkowskiej 243.

W czasie obrad wygłoszony zostanie odczyt o Gazowni Miejskiej i Kanalizacji m. Łodzi.

Po odczycie, w salach Tivoli wydany zostanie obiad przez Gazownię Miejską.

Po obiedzie przewidziane są wycieczki do Gazowni, do Zakładów Zjednoczonych Scheiblera i Grohmana, i do fabryki I. K. Poznańskiego.

Wieczorem uczestnicy Zjazdu będą obecni na przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Holenderska eskadra w drodze do Gdyni.



Odjazd holenderskiej eskadry wojennej do Gdyni, dokąd przybędzie na Święto Morza. Eskadra składa się z krążownika „Książę Henryk", kontrtorpedowca „Evertsen", trzech torpedowców i 2 łodzi podwodnych.

Lyncz za uderzenie białego człowieka.
Zmasakrowane ciało murzyna.

Nowy Jork, 25 czerwca. W miejscowości Manchester w st. Tennessee zlinczowano Negra, który uderzył białego człowieka. Zajście miało miejsce w sali tańca, uczęszczanej wyłącznie przez Negrów, do której wdarła się

grupa białych.

Negra, który odważył się uderzyć jednego z napastników zastrzelono, a ciało jego w okropny sposób zmasakrowano.

Władze aresztowały osiem osób, podsądzonych o udział w morderstwie.

PIORUN ZABIŁ DWU MĘŻCZYZN.
Tragiczna kopa siana.

Piotrków, 25 czerwca.. Nad powiatem piotrkowskim przeszła ogromna burza połączona z błyskawicami i piorunami, która wyrządziła

ogromne straty.

Szczególnie dała się ona we znaki mieszkańcom osady Kleszczów, pow. piotrkowskiego. — Oto podczas tej burzy piorun uderzył w kopę siana, gdzie schowało się przed deszczem

3-ch młodzieńców

w wieku lat 20-tu, a mianowicie: Władysław i Zygmunt Bujakowie, oraz Józef Kostrzewa, mieszkańcy wsi Uszczanowice. Obaj Bujakowie ponieśli śmierć na miejscu, Kostrzewa zaś został ciężko rażony..

Śmiertelne pokłosie.

Tarnopol, 25 czerwca. Nad kilku powiatami województwa tarnopolskiego przeszła wielka burza z piorunami, w czasie której zabitych zostało 4 ludzi.

W Kozłowie, w powiecie kamioneckim uderzył piorun 32-letniego Tobiszewskiego, jego brata 29-letniego Kazimierza, stojących na podwórzu swego gospdarstwa.

Obaj zostali zabici.

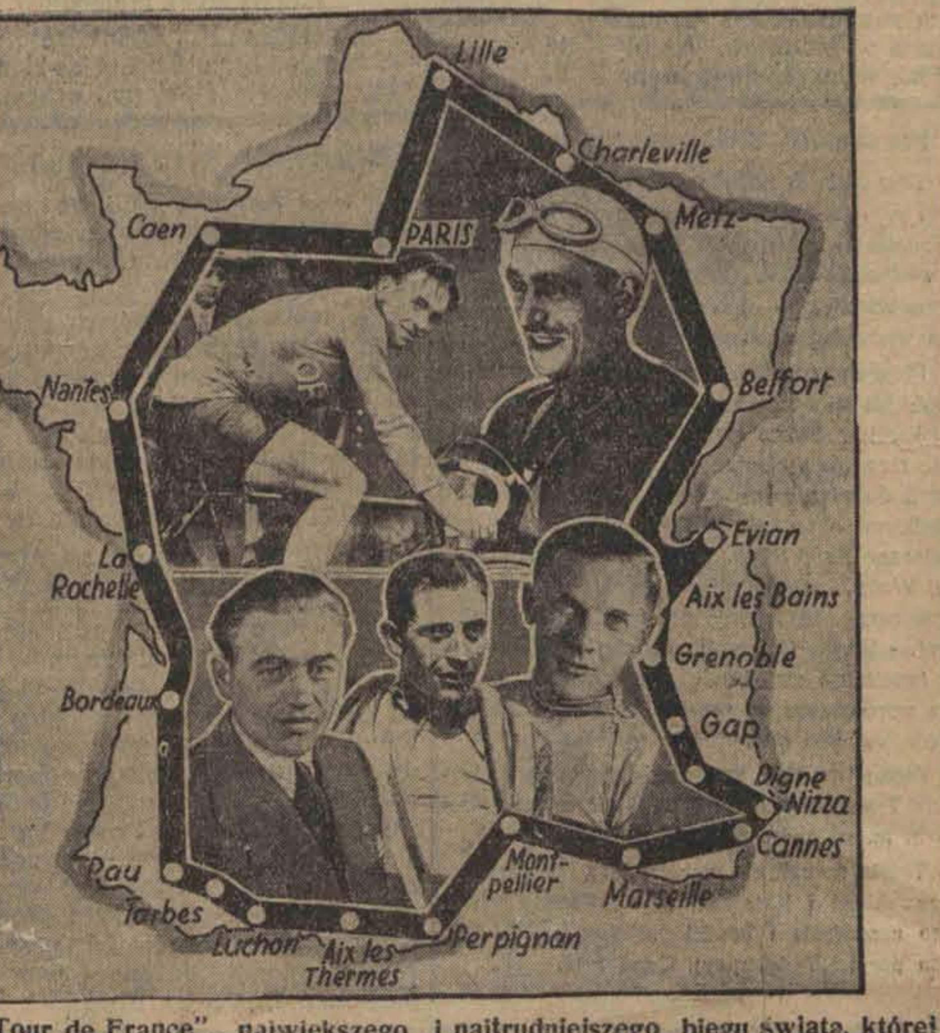
Na drodze z Gołogór do Złoczowa zabity został przez piorun 60-letni Michał Stecyszyn i 30-letni Iwan Tubas. W Szuparce powiecie borszczowskim piorun uderzył w stajnię grecko-katolickiego probostwa, wskutek czego jeden koń został zabity, a stajnia spłonęła. Burza gradowa wyrządziła w tym dniu w Szuparce wielkie szkody w plonach, oszacowanych na 15.000 zł.

W gminach Helenków, Wiktorów i Teofipulka w powiecie brzeżańskim wskutek gradobicia zniszczone zostały plony na obszarze około 300 morgów.. W Nagorzance, Podzameczku i Podlesiu w powiecie buczackim burza poczyniła znaczne szkody w plonach rolnych i ogrodowiźnie.

Dzisiaj, we wtorek i w środę
składanie kopert siedemnastej serji nagród
za uważne czytanie.

Patrz str. 2-ga.

Największy bieg świata.



Trasa „Tour de France", największego i najtrudniejszego biegu świata, której długość wynosi 4300 km. Bieg rozpocznie się dnia 3 lipca. Faworytami biegu są: U góry: Carpado (Hiszpanja), Magne (Francja), u dołu: Buse (Niemcy), Speicher (Francja) i Thierbach (Niemcy).

Ohydne morderstwo pod Pakością.
Stróż polny zastrzelił dwie osoby.
MŚCIWEGO ZBRODNIARZA NIE SCHWYTANO.

Bydgoszcz, 25 czerwca. Drogą Pławin-Więlowieś wybrały się wozem cztery osoby, zdążające do Pakości. Niedaleko miasta oczekiwał ich stróż polny niejaki Ignacy Żydowicz, zatrudniony w majątku Wielowieś, który

ukrył się w rowie.

Miał on już oddawna osobiste porachunki z przejeżdżającymi.

W chwili, gdy przejeżdżał obok niego wóz, oddał Żydowicz znienacka z odległości kilku metrów strzał do 20-letniego Marcina Marczaka, kładąc go trupem na miejscu.

Gdy pozostali poczęli uciekać, stróż puścił się za nimi w pogoń, goniąc szczególnie niej. Płaszczykowskiego, którego opuściły wreszcie siły, tak że nie widząc innego wyjścia, ukrył się w rowie, Żydowicz spostrzegł go jednak w rowie i oddając w jego kierunku strzał z rewolweru, ciężko ranił Płaszczykowskiego w plecy. Płaszczykowskiego przewieziono do szpitala powiatowego w Strzelnie, gdzie

walczy ze śmiercią.

Po odnalezieniu zwłok Marczaka pławiącego się we krwi Płaszczykowskiego rozpoczęto pogoń za mordercą. Do chwili obecnej nie udało się go ująć. Zwłoki pozostawiono na miejscu tragicznego spotkania aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

W związku z strasznem morderstwem dowiadujemy się jeszcze dodatkowo, iż druga ofiara mordercy, 27-letni Płaszczykowski również zmarł w godzinach wieczornych w szpitalu w Strzelnie. Był on wdowcem i osierocił dwoje dzieci. Marczak pozostawił żonę i dwoje dzieci. Jak wykazują dochodzenia policyjne, młody 26-letni morderca Żydowicz z pełną świadomością i premedytacją dokonał strasznej zbrodni. Policja czyni energiczne poszukiwania za zbiegłym zbrodniarzem.

Dolar 5.26

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.28, w płaceniu 5.26; dolar złoty w żądaniu 8.93, w płaceniu 8.91; funt angielski w żądaniu 26.75, w płaceniu 26.60; rubel złoty w żądaniu 4.65; w płaceniu 4.62; marka w żądaniu 1,91, w płaceniu 1.90; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.90.

Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.25.

5-letnia dziewczynka otruła się zielskiem.

Jej rówieśniczkę uratowano.

Piotrków, 25 czerwca. W lesie, pod wsią Łękawa, pow. piotrkowskiego, zaszedł tragiczny wypadek. — Oto dwie pięcioletnie dziewczynki: Józia Jończyk i Józia Arkid, rwały różne zioła. Po spożyciu jednego z ziół Józia Jończykówna po kilku minutach zmarła, a Józię Arkid odwieziono do domu na kurację.

Guz z jodyną.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 25 czerwca. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, w mieszkaniu własnem przy ulicy Smugowej 10, w czasie libacji została pokłuta nożami właścicielka mieszkania 21-letnia Helena Garnicka, dziewczyna lekkiego prowadzenia się. Garnicka odniosła kilka ran głowy, oraz głęboką ranę pleców. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowaną na kurację do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. Stan Garnickiej jest ciężki. Sprawców pokłucia pociągnięto do odpowiedzialności.

• • •

Około godziny 8-ej wieczorem na ulicy Solec wynikła bójka pomiędzy kilku osobnikami. Zanim przechodniom udało się zlikwidować bójkę, dwaj uczestnicy jej 29-letni Bronisław Kopycki, woźnica, zamieszkały przy ulicy Glinianej 4, i 28-letni Józef Bichler bezrobotny, zam. przy ulicy Okrzei 20, odnieśli poważne okaleczenia. Lekarz pogotowia stwierdził u Kopyckiego 3 rany głowy, zaś u Bichlera 5 ran głowy i dwie rany kłute pleców.

Obu poszkodowanych po udzieleniu im pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono do domu. Winnym wywołania bójki sporządzono protokóły policyjne.

* * *

W polu przy ulicy Sanockiej w celach samobójczych napiła się jodyny 29-letnia Leokadja Guz, niewiadomego miejsca zamieszkania. Desperatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono na kurację do szpitala.

„NIEZNAJOMA Z TELEFONU" w kinach „Metro" i „Adria".

Kto lubi rubaszny humor i dobroduszną swobodę marynarzy temu się film spodoba, a kto prócz tego lubi scenarjusze, polegające na komicznych, chociaż niezbyt skomplikowanych sytuacjach, będzie również zadowolony.

Film ma dużo humoru i werwy oraz dobre tempo i staranną reżyserję Raula Walsha. Szczególnie udane są sceny „maratonu tańca" i kapitalna końcowa, klasycznie amerykańska, bójka.

W głównych rolach wystąpili: przemiła Sally Eilers i James Dunn — wesoły Jimmy.

ZAKŁAD stolarski, 11 Listopada Nr. 38 firma chrześcijańska. Wykonuje meble wszelkiego rodzaju po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie solidne i punktualne. Na żądanie daje na raty.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Ambasador Chłapowski wydał w Paryżu bankiet na cześć prezydenta republiki Lebrun.

(—) Przybywającego do Białogrodu min. Barthou witał na przystani cały rząd jugosłowiański z premjerem na czele oraz olbrzymie tłumy ludności. Min. Barthou w towarzystwie min. Rewticza odjechał następnie do hotelu. Po krótkim odpoczynku Barthou złożył kwiaty u stóp pomnika poległych żołnierzy.

(—) W Austrji wyrzucono z posad za działalność hitlerowską 394 urzędników.

(—) We Francji doszło znowu do krwawych zaburzeń komunistycznych w Lorient i Ansin.

(—) Córka Rasputina wytoczyła proces ks. Irenie Jussupowej o obrazę jej ojca. Za spodziewane stąd pieniądze chce ona wykupić brata i matkę z obozu.

(—) Do Warszawy przybył generał Debeney, członek najwyższej Rady Wojennej w towarzystwie adjutanta kpt. Mery, powitany uroczyście na dworcu.

(—) Wczoraj przy ulicy Żeromskiego 90 w Łodzi spłonęła kotłownia tartaku firmy M. Jakubowicz.

Stan pogody w Łodzi.

Łódź 25 czerwca. Dziś o godzinie 8 rano termometr wykazywał 17 stopni powyżej zera. (W nocy najniższa temperatura — 12 stopni).

O tej samej porze ciśnienie wynosiło 749,5 milimetra.

Stan barometru — stały.

Wiatry wschodnie z szybkością 5 metrów na sekundę.

Dziś pogodnie o przejściowem lekkiem zachmurzeniu.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Łódź-Piotrków.
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o godz. 8, 9, 11, 13, 15, 17 i 19 z ul. Wólczańskiej 232 przy Dworcu Południowym.
Czas przyjazdu godzina 1.30 Cena zł. 3.40.

Porto za przesyłkę pocztą 5 groszy!

Osiemnasta serja nagród za uważne czytanie.

Dzisiaj rozpoczęliśmy osiemnastą serję nagród za uważne czytanie. Celem przekonania się, czy numer przeglądany jest uważnie, zamieszczać będziemy w jednym z podtytułów na stronicy 4-tej

umyślny błąd,

polegający na wstawieniu zamiast jednej z liter CYFRY. (Np. Nap3d w zaścianku).

Słowo z cyfrą należy codziennie wyciąć i nakleić na kartce w ten sposób, aby słowa te następowały po sobie

w kolejności cyfr od 1 — 7

Kartkę z siedmiu słowami — cyframi bez żadnych dopisków należy włożyć do niezaklejonej koperty i WRZUCIĆ DO SKRZYNKI

w redakcji „Echa" przy ulicy Żwirki 2 w Łodzi.

lub w filji przy ul. Piotrkowskiej 11.

(Adres nadawcy na odwrocie koperty) Władze pocztowe zawiadomiły nas, że Ministerstwo zezwoliło na ulgową opłatę W WYSOKOŚCI 5 GROSZY kopert otwartych, jeżeli będą zawierały naklejone wycinki BEZ DOPISKÓW. Czytelnicy nasi mogą więc odtąd przesyłać koperty z wycinkami bez dopisków za opłatą pocztową 5 GROSZY, a adres nadawcy umieszczać na odwrocie koperty. Między uważnych Czytelników redakcja

co tydzień rozdzieli 11 nagród pieniężnych

w następującej wysokości:

1 nagroda 25 złotych
1 nagroda 20 złotych
1 nagroda 15 złotych
8 nagród po 5 złotych.

Zlikwidowany strajk woźniców

nie spowodował wstrzymania robót sezonowych.

Łódź, 25 czerwca. W związku z wiadomością o strajku woźniców zwróciliśmy się do kom. rząd. inż. Wojewódzkiego, który udzielił nam następujących informacyj:

Wobec nieuwzględnienia przez Wydział Budownictwa wysuniętych przez jeden ze związków woźniców nieuzasadnionych żądań podwyższenia dniówki z 12 zł. na 18 zł. związek ten proklamował w poniedziałek 18 b. m. strajk. Strajk ten

nie objął jednak wszystkich

pracujących dla Oddziału Drogowego woźniców dniówkowych. Wielu z nich zgłosiło się do kierownictwa Oddziału Drogowego, potępiając ogłoszenie strajku przez związek i wyraziło chęć pracowania nadal na dotychczasowych warunkach. Jednakże wskutek stosowania przez strajkujących

teroru

zmuszeni byli oni na kilka dni przerwać również pracę. Chęć wprowadzenia przez strajkujących zamętu nie spowodowała jednak przerwania robót brukarskich, gdyż woźnica, pracujący na dniówkę, zatrudniani są tylko przy dowozie materjałów potrzebnych do budowy względnie konserwacji jezdni z kamienia polnego. Natomiast materjały do budowy jezdni gładkich (kostka granitowa i t. p.) oraz do budowy chodników (płyty betonowe i krawężniki), dowożone są bez przerwy akordowo

przez innych woźniców

lub też, jak piasek, przez przedsiębiorców na podstawie umów.

Korzystając z tego, Oddział Drogowy na okres strajku przerzucił część robotników do robót chodnikowych, reszta zaś kontynuowała roboty przy budowie jezdni z kostki betonowo - granitowej na ul. 6-go Sierpnia oraz te roboty, do których materjał był już całkowicie uprzednio przygotowany. Dzięki temu w pracach brukarskich żadnej przerwy z racji strajku nie było.

W chwili obecnej woźnice dniówkowi przystąpili już do pracy na dotychczasowych warunkach i roboty brukarskie prowadzone są normalnie".

ŻYCIE ZGIERZA.

Kim jest wisielec z lasu lućmierskiego?

Sprawa ujawnienia tożsamości zwłok młodego człowieka wiszącego na wysokości około 4 m., a znalezionego przez dzieci w lesie lućmierskim nie posunęła się naprzód. Jedna z kobiet po obejrzeniu trupa, oświadczyła, iż około 3 tygodni temu, widziała tego człowieka chodzącego od domu do domu i śpiewającego. Widocznie był to jakiś podwórzowy śpiewak, bez stałego miejsca zamieszkania. Kobieta ta poznała trupa po bucikach. Na bieliźnie znaleziono wyszyte dwie litery K. S.

Z POLSKIEGO T-WA KRAJOZNAWCZEGO.

Dnia 28 b. m. odbędzie się wycieczka do Spały i przypuszczalnie do Tomaszowa razem z uczestnikami Słowiańskiego zjazdu gazowników i wodociągowców. Opłata wraz z obowiązkowym udziałem w obiedzie, dla członków 10 zł., dla wprowadzonych gości 11 zł.

Program trzydniowej wycieczki do borów tucholskich na Pomorzu obejmuje zwiedzenie największej w Polsce elektrowni wodnej w Gródku, rezerwatu cisowego nad jeziorem Mukcz, stacji doświadczalnej leśnej w Wirtach z wielu rzadkiemi okazami botanicznemi, przejście nad jeziorami Kałębskiem, Słonem i brzegiem Czarnej Wody. Organizator i przewodnik — p. K. Izydorczyk, na miejscu prowadzi p. J. Kloska, prof. - leśnik. Opłata (przejazdy koleją, noclegi w hotelach i zwiedzanie) dla członków 47 zł., dla wprowadzonych gości 50 zł. (legitymacja urzędnicza daje odpowiednie zniżki).

Zapisy na obie wycieczki przyjmuje kancelarja T-wa (Al. Kościuszki 17) we wtorek, dnia 26 b. m. od godz. 6—8.

Tamże do nabycia nowowydana broszura Zakrzewskiego i Kasealnika p. t. „Port gdyński, jego urządzenia i handel zamorski". Str. 112, plan portu, 37 ilustracyj. Cena 1 zł.

SPORT.

W dniu wczorajszym o godzinie 5 popoł., na boisku „Sokoła", przy ul. Piaskowej odbyły się zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami „Przybyłowianka"—„Makkabi".

Wynik 3:1 na korzyść Makkabi. Zaznaczyć należy, iż mecz ten obfitował w szereg

niezwykłych momentów.

Bramkarz „Przybyłowianki", Jabłoński broniąc bramki upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą rękę.

Dodatkowa komisja poborowa.

Pobór rocznika 1913 już się ukończył. Obecnie, jak się dowiadujemy, rozpoczynają urzędowanie dodatkowe komisje poborowe.

W nadchodzącą sobotę, dnia 30 bm. od godziny 8 rano urzędować będzie w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto I, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913 i starszych oraz ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916 z cenzusem naukowym, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu PP. oraz ci, którzy otrzymali wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

W poniedziałek, dnia 2 lipca r. b. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU, Łódź — Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916 zamieszkali na terenie PP. oraz ci, którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

DOKTOR KLINGER
Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2. tel. 132-28.
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 6 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 wpoł.

Dr. med. L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 — 12 i od 4 — 8 w niedziele i święta od godz. 9 — 1.
CENY LECZNICOWE.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
Specj. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2, tel. 118-33
przyjmuje od 1 — 2 i od 8 — 9 wiecz. w niedz. i święta od 10 — 1 po poł.

DR. MED. NIEWIAŻSKI
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp. W niedziele i święta od 9—1 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Cegielniana 4. Tel. 216-90.
przyjmuje od 8—12 i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med. M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12 — 2 i od 5 — 8 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66,
Przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po poł

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, tel. 213-18.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR H. LUBICZ
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Cegielniana 7, — telefon 141-32
Przyjmuje od godz. 8—10 12—2 6—8 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano

DR. MED. H. RÓŻANER
Narutowicza 9. fr. II piętro
Tel. 128-98.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8 - 10 rano 5 — 8 po p.

DR. HELLER
specj. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Traugutta 8, telef. 179-89.
Przyjmuje od 8 — 11 r. i od 4 — 8 wiecz. W niedziele i święta 11 — 2 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznic.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Południowa 28, tel. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

DR. MED. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
Zachodnia 64.
telef. 185-49
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz. w niedziele i święta od 10 — 12 w poł.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

DR. MED. M. JAKOBSON
Chirurg
Spec. Chirurgja Kostna
(Złamania kości i zwichnięcia).
Dra STERLINGA 22 (Nowo Targowa)
telef. 174-42.

Dr. Med. W. FISCHER
Choroby wewnętrzne i dzieci
przeprowadził się
ul Andrzeja 28 I p. tel. 101-13
przyjmuje 9 — 11 i 6 — 8 wiecz.

Dr. med. MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zawadzka 14
telefon 166-35.
Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 3 do 5 wieczór

Doktór WOŁKOWYSKI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielnianą 11
telefon 238-02
Chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—6 i od 7—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Leczenie chorób Wenerycznych i skórnych
Została przeniesiona Zielona 2
9 rano do 9 wieczór, święta 9 — 2 pp.
PORADA 3 zł.
Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta-lekarz od g. 11 — 1 i 3 — 4 pp.

Lecznica Piotrkowska 294
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach 2 razy dziennie
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
Porada 3 złote.

Przychodnia Wenerologiczna
Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 205-38,
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
Choroby weneryczne — moczopłciowe i skórne (Porady seksualne).
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę
Dla pań oddzielna poczekalnia. Porada 3 złote

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami DOKTORA DONCHINA
ul. Piotrkowska Nr. 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc. a także chorych przychodzących.
9 — 1 i od 4 — 7 i pół.

DR. MED. HALTRECHT
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10. Telef. 131-86
przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele i święta od 10 do 1 wpoł.
Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład Jubilerski J. Fijałko, Piotrkowska 7.

PRZYJMĘ Panów lub Panie na mieszkanie. Wiad.: ul. Abramowskiego 33/35, m. 44.

KINO DŹWIĘKOWE CZARY
Dziś wielka premjera!
GRETA GARBO w pięknym dramacie o kobiecie, która znała mężczyzn
„Jaką mnie pragniesz"...
Początek o godzinie 4-ej. Ceny od 54 gr.
2 przeboje w podwójnym programie!
„Pogromcy przestworzy" potężny dramat sensa[cyjny] w rol. gł. Wallace Beery, Clark Gable, Dorota Jordan Conra[d]
Sala mechanicznie wentylowana.

SPORT.

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA W SPALE.

Prezydent Rzplitej oblężony przez sportowców.

Drugi dzień dorocznego Święta W. F. i P. W. w Spale upłynął niemniej okazale od pierwszego. Już od rana zaczęły napływać pozostałe transporty organizacyj P. W., Związku Rezerwistów i Młodzieży Ludowej.

W wczesnych godzinach rannych Prezydent Rzeczypospolitej dokonał otwarcia obozu Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Boskach pod Spałą. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Humpola.

Po wspomnianej uroczystości Prezydent wrócił do pałacu.

W międzyczasie na stadjonie spalskim zgromadziła się kilkutysięczna rzesza młodzieży reprezentująca organizacje P. W., Z. S., Zw. Rezerwistów itp. które ustawione batalionami oczekiwały na rozpoczęcie przewidzianych uroczystości.

O godzinie 10.45 przybył na stadion Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki, domu cywilnego i wojskowego oraz przybyłych przedstawicieli sfer oficjalnych, witając zebraną świtę organizatorów Święta. Poczem przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent odebrał raport od dowódcy całości pułk. Ocetkiewicza, i dokonał przeglądu ustawionych oddziałów.

Po przeglądzie odbyła się Msza Św po której ks. dziekan Humpola wygłosił okolicznościowe kazanie.

Popołudniu na stadjonie spalskim odbyły się zawody sportowe i pokazowe ćwiczenia harcerzy, sokołów i organizacyj p. w.

Zawody te rozpoczęły się wielką defiladą olimpijską, która wywołała taki entuzjazm, że na życzenie Prezydenta Rzeczypospolitej została powtórzona po zawodach.

W czasie zawodów osiągnięto szereg dobrych wyników, wśród których na uwagę zasługuje: bieg na 1500 mtr wygrany przez Wróblewskiego (ŁKS), który startował w Spale jako członek Zw. Rezerwistów w czasie 4 m. 19 sek przed Kurpessą (Z. S. Łódź powiat) 4 m. 22 sek. bieg na 100 mtr., w którym zwyciężył Urbański Z. S. w czasie 11.4 s.

Wśród wyników zawodów w konkurencjach żeńskich, najbardziej się podobały: bieg na 60 mtr., w którym pierwsze miejsce zajęła Jeżewiczówna uzyskując czas 8,05 sek. i bieg sztafetowy 4×60 wygrany przez Z. S. w czasie 30,5 sek. Wielki entuzjazm wzbudził również rzut pokazowy dyskiem wykonany przez mistrzynię świata Jadwigę Wajsównę, która uzyskała wynik

40 m. 70 cm.

Rozegrano jeszcze finały gier sportowych, w których zwycięstwa uzyskali: w koszykówce męskiej Hufce Szkolne i w hazenie P. W. K.

Po zawodach i po rozdaniu nagród, którego osobiście dokonał p. Prezydent odbył się efektowny pokaz gimnastyczny, zakończony rzuceniem przez łuczniczki wiązanki kwiatów do stóp Pierwszego Obywatela Państwa.

Na zakończenie Święta młodzież zgromadzona na stadjonie zgotowała Prezydentowi żywiołową manifestację wybiegając z karnych dotychczas szeregów i otaczając Go obrzuciła kwiatami. Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje" Prezydent odjechał do pałacu.

Kierownictwo całości Święta spoczywało w sprawnych rękach Okręgowego Urzędu P. U. W. F. O. K. IV z ppułk. dypl. Gabrysiem na czele.

Całością zawodów Z. S. kierował p. mjr. Marszałek.

Sport w kilku słowach.

(—) W rewanżowem spotkaniu międzynarodowem Garbarnia pokonała wiedeńczyków po bardzo ładnej grze. Szczególnie do przerwy mieli krakowianie znacznie więcej z gry. Bramki dla Garbarni zdobyli Pazurek (trzy) i Woźniak. Dla wiedeńczyków Pewny i Wawsa. Końcowy wynik meczu brzmi 4:3 (3:1) dla Garbarni.

(—) W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych Warszawy uzyskano następujące wyniki. Konkurencje męskie: 200 mtr. Gilmeister (Niemcy) w czasie 22..2 przed Koźlickim 23.2. 1500 mtr. Kusociński w czasie 3.59 przed Niemcem Rotbardtem. Był to najciekawszy punkt zawodów. 110 przez płotki: Twardowski 16.6 przed Pajskierem 17.2 Skok wdal Twardowski 669 przed Waliszewskim 653. Dysk Kozłowski 42.31. Oszczep Lokajski 55..81 przed Wojtkiewiczem 51.43. Sztafeta 4x400 AZS. 3.33.3. Konkurencje kobiece: 100 mtr. Chrzanowska 14 (Walasiewiczówna nie biegała) 800 mtr. Nowacka 2,27.5. Wdal Walasiewiczówna 577. Wzwyż Szekalówna 126..

(—) W Warszawie rozegrano mecz waterpolowy o mistrzostwo ligi krajowej zakończony zwycięstwem Legji nad Cracovią w stosunku 3:2. Bramki dla warszawian zdobyli Smoderek, Sosiński i Zubowski. Dla Cracovii punkty strzelili Kot i Pienkowski. W meczu o mistrzostwo klasy A pływacy Delfinu pokonali wysokocyfrowo A. Z. S. I. b. 8[illegible]

(—) W [illegible] drużynowym meczu tennis[illegible]gja pokonała zespół WK[illegible] 10:0. [illegible]ych w Krakowie [illegible]h zawodach kolarskich omnium sprinterów wygrał Arlet przed Szamotą, Chapalainem i Puszem.. W biegu za motorami w ogólnej punktacji wygrał niespodziewanie dobrze jeżdżący warszawianin Michalak. Maronier uległ wypadkowi. Szekeres naskutek pęknięcia koła zmuszony był wycofać się z zawodów.

(—) W meczu o puhar Europy Środkowej S. T. C. (Budapeszt) pokonał F. A. C.. (Wiedeń) z wynikiem 2:1 (0:0).

W Krakowie rozegrane zostały dwa międzynarodowe spotkania piłkarskie pomiędzy wiedeńskim Sportklubem a Garbarnią w pierwszym dniu po bardzo interesującej grze zwyciężyli wiedeńczycy 3:1. Do przerwy uzyskuje Garbarnia prowadzenie ze strzału Maurera, mając w tej fazie znacznie więcej z gry. Po zmianie pól przeważają goście, zdobywając kolejno trzy bramki.

W mistrzostwach indywidualnych szpady do półfinału zakwalifikowało się dwóch Polaków Zaczyk i Sobik. Pozostali czterej: Wodniecki, Mirowski, Małysko i Frank odpadli.

W półfinałach, które odbyły się w godzinach wieczorowych obaj Polacy przegrali, odpadając od dalszych walk.

Poznań: Warta Ib—Sparta 1:1.

Lwów: Pogoń Ib.—Hasmonea 1:1, Czarni — Ukraina 1:0, Lechja—Resowja 1:1. Polonja (Przemyśl)—Ognisko 1:0.

Warszawa: Polonja Ib—Świt 1:1, Warszawianka Ib—Burza 5:2, Polonja ligowa — Gwiazda 4:1.

Kraków: Makabi—Tarnowia 0:0, Grzegórzecki—Korona 3:0.

Katowice: Dąb—Chorzów 4:1, Zgoda — Concordja 2:2.

Na stadjonie Wojska Polskiego odbyły się wczoraj w Warszawie międzynar. zawody motocyklowe z udziałem zawodników, niemieckich. Bieg senjorów wygrał warszawianin Szwajcer przed berlińczykiem Elsnerem. W przedbiegu Szwajcer pokonał Langera.

W dniu wczorajszym odbyły się na Śląsku szosowe zawody kolarskie o mistrzostwo województwa na dystansie 100 kilometrów. Mistrzostwo zdobył w świetnym czasie 2,52,20 Ligon z Policyjnego KS.

Zemsta za dawne porażki.

Czerwoni pokonali „Wisłę".

Niedzielne mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi przyniosły dalsze sensacyjne wyniki.

Na czoło wysuwa się zwycięstwo ŁKS-u odniesione nad Wisłą w Krakowie. Łodzianie w bieżącym sezonie

wykazują dobrą formę.

Dotyczy to przedewszystkiem spotkań rozgrywanych na obcych boiskach.

Drugim równie mało oczekiwanym wynikiem był remis osiągnięty przez Wartę w spotkaniu z mistrzem Polski Ruchem w Poznaniu.

Wynik ten z jednej strony wykazuje poprawę w grze poznaniaków z drugiej zaś pewien spadek w ataku Ruchu. Jest to pierwszy wypadek w bieżącym roku strzelenia jednej tylko bramki w meczach mistrzowskich.

Pozostałe mecze przyniosły oczekiwane wyniki, choć minimalne zwycięstwo Cracovii nad Podgórzem niezbyt dodatnio świadczy

o formie zwycięzców.

Tabela mistrzowska po wczorajszych meczach uległa niewielkiej zmianie. Jedynie ŁKS i Pogoń poprawiły swe pozycje. Drugie miejsce łodzian dowodzi o dobrej pozycji tychże wśród naszej ekstraklasy.

Przebieg omówionych spotkań był następujący:

KRAKÓW:

CRACOVIA — PODGÓRZE 3:2 (2:1). — **Cracovia odniosła tu niezasłużene zwycięstwo, gdyż podgórzanie grali nadspodziewanie bardzo dobrze. Bramki dla Cracovii zdobyli Malczyk (dwie) i Zembaczyński. Dla Podgórza strzelili Kasina i Gamaj po jednej.**

Sędziował p. Gerblick ze Śląska.

ŁKS. — WISŁA 2:0 (0:0).

Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem drużyny łódzkiej, która jednak, zawiodła grając szczególnie do przerwy b. słabo. Po przerwie wypadła już gra łodzian znacznie lepiej, to też w tej fazie udaje się Sowiakowi i Szaniawskiemu zdobyć dwie bramki.

Pod koniec meczu więcej z gry ma Wisła, nie potrafi ona jednak tego wykorzystać. W ŁKS.-sie najlepiej grał Frymarkiewicz w bramce. Wisła grała przez większą część meczu w dziesiątkę, bez skontuzjowanego Kotlarczyka I, który zmuszony był opuścić boisko.

Sędziował p. dr. Rumpler.

Warszawa.

POGOŃ—WARSZAWIANKA 2:1 (1:1)

Gra stała przez cały czas na bardzo niskim poziomie, przyczem bardziej odpowiadającym jej przebiegowi byłby bezwzględnie wynik remisowy. Pierwszy punkt dla Warszawianki zdobywa Piliszek. Wyrównanie zdobywają lwowanie ze strzału Majtasa I. Po przerwie udaje się Majtasowi II zdobyć na kilka minut przed końcem gry zwycięski punkt.

Sędziował p. Sznajder z Krakowa.

Poznań.

WARTA—RUCH 1:1 (1:1).

Przez cały czas meczu miała Warta znacznie więcej z gry, nie potrafiła jednak tego wykorzystać. Ruch natomiast miał znacznie więcej szczęścia i pomimo, że grał gorzej, od gospodarzy wywiózł z Poznania jeden cenny punkt.

Pierwszą bramkę zdobywają ślązacy ze strzału samobójczego obrońcy Warty. Po znaniacy zdobywają wyrównujący punkt przez Kryśkiewicza. Sędziował p. Staliński.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	gier.	pkt.	st. br.
1. Ruch	8	14	38:12
2. Ł. K. S.	9	12	15:12
3. Cracovia	9	12	19:16
4. Wisła	9	10	18:12
5. Pogoń	8	10	14:11
6. Garbarnia	7	9	17:10
7. Polonja	9	9	9:10
8. Legja	8	8	10: 9
9. Warta	9	7	19:16
10. Podgórze	10	5	13:32
11. Warszawianka	9	5	8:26
12. Strzelec	9	3	9:23

Końcowa faza rozgrywek

o mistrzostwo klasy A.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A wchodzą w fazę końcowa. Coraz wyraźniej kształtuje się początek i koniec tabeli.

Do tytułu mistrzowskiego obecnie kandydują już tylko dwa zespoły Union-Touringu i ŁTSG. Trzeci bowiem kandydat po remisowym wyniku wczorajszego spotkania z Widzewem zdaje się stracił szanse do odegrania w walce tej jakiejkolwiek roli.

Z pozostałych wyników podkreślić należy wynik remisowy osiągnięty przez ŁKS I b i Wimę oraz nikłe zwycięstwo ŁTSG nad Makkabi. Druga drużyna żydowska również przegrała w spotkaniu sobotniem z WKS.

Piąty mecz przyniósł Union - Touringowi zwycięstwo walkowerem, gdyż kaliski K. S. zrezygnował z rozegrania tegoż w Kaliszu.

Sprawozdania z odbytych spotkań są następujące:

WKS— HAKOAH 3:0.

Przed cały czas spotkania mają wojskowi znaczną przewagę nad przeciwnikiem, który grał bardzo słabo. W przeciwieństwie do nich wojskowi grali dobrze, szczególnie w linji napadu. Bramki zdobyli Lewandowski (dwie) i Stolarski.

Sędziował p. Krachulec.

WIDZEW — SKS. 2:2 (1:1).

Mecz zupełnie nieinteresujący i stojący na niskim poziomie, potwierdził, że oba zespoły przeżywają obecnie zupełnie widoczny spadek formy. Widzew zasłużył jednak na zwycięstwo, gdyż szczególnie po przerwie miał znacznie więcej z gry. Do pauzy zdobywają widzewiacy bramkę w zamieszaniu przez Nowiszewskiego. Strzelcom udaje się jednak wyrównać ze strzału Owczarka. Po pauzie zdobywa Widzew ponownie prowadzenie przez Bonczyka, strzelcy jednak i tym razem wyrównują ze strzału Ślązaka.

Sędziował p. Lange.

UNION-TOURING — KALISKI KS. 3:0 (walcower).

Zapowiedziany na wczoraj w Kaliszu mecz mistrzowski został w ostatniej niemal chwili odwołany przez wydział gier i dyscypliny ŁOZPN naskutek pisma jakie nadeszło z Kalisza, w którem K. K. S. rezygnuje z rozegrania meczu oddając łodzianom punkty bez gry.

WIMA — ŁKS IB. 2:2 (1.2)

Spotkanie rozegrane na boisku Wimy zakończyło się po grzedość interesującej wynik. remisowym. Pierwsza bramka pada dla Wimy ze strzału Bolenia. Wkrótce jednak wyrównuje Nowak, a Durka zdobywa prowadzenie dla ŁKS-u W drugiej połowie udaje się Wimie zdobyć przez Wierzbę wyrównujący punkt

Sędziował p. Grabowski.

ŁTSG—MAKKABI 1:1 (1:0).

Do przerwy jest gra zupełnie równorzędna, Jedyną bramkę dnia w 35 minucie zdobyło ŁTSG przez Pałczewskiego.

Po przerwie zdobyło ŁTSG jeszcze jedną bramkę, której jednak sędzia nie uznał spowodu rzekomego spalonego.

Sędziował p. Naporski.

TABELA KLASY A.

Nazwa klubu	gier.	pkt.	st. br.
1. Union-Touring	14	22	43:21
2. ŁTSG	13	21	48.14
3. SKS.	14	21	36:20
4. WKS.	14	18	37:20
5. Widzew	13	16	31:24
6. ŁKSIb	14	11	18:31
7. Hakoah	14	10	23:40
8. Wima	14	9	21:29
9. Makabi	14	7	12:36
10. KKS.	14	3	8:42

W tabeli powyższej w dalszym ciągu nie uwzględniliśmy wyniku meczu ŁTSG—Widzew, który został przerwany przy stanie 1:0 dla ŁTSG.

Dalsze spotkania ligowe rozegrane zostaną w najbliższy piątek, jako w dzień świąteczny oraz w niedzielę. Kalendarzyk przewiduje w piątek dwa spotkania, a mianowicie: W Warszawie mecz Legji z Wisłą, a w Krakowie — Garbarni z Pogonią.

W niedzielę natomiast odbędą się trzy spotkania o mistrzostwo ligi, przyczem grają Legja z Cracovią w Warszawie, Garbarnia z Wartą w Krakowie i Pogoń z Ruchem we Lwowie.

OBOZY HARCERSKIE.

1) Zgłoszenia na obozy w. f., które Zarząd organizuje w Tatarowie nad Prutem, przyjmuje się do dnia 26 b. m. Obozy trwać będą od dnia 1 lipca do 10 sierpnia.

2) Zbiórka uczestników obozów odbędzie się w lokalu Klubu (Piotrkowska 180) we wtorek 26 b. m. o godz. 18. Nieobecność spowoduje skreślenie z listy uczestników.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni — Moja kochana głupia mama.
Teatr Miejski — Cudze dziecko.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — **Nitouche**
Bagatela Teatr Rewji (Piotrkowska 94) — Drzwiami i oknami!!
Cyrk Czar — Inauguracyjne przedstawienie.
Adria — Nieznajoma z telefonu.
Capitol — Świat bez mężczyzn.
Casino — Platynowa blondynka.
Corso — Tajemniczy detektyw.
Czary — I Jaką mnie pragniesz. II. Pogromcy przestworzy.
Grand-kino — Przygoda o północy.
Metro — Nieznajoma z telefonu.
Muza — Hazard życia.
Oświatowe — I. Maharadża Rampuru. II. Moskwa bez maski.
Palace — Symfonja życia.
Przedwiośnie — Cudotwórca.
Rakieta — Zakazana melodja.
Roxy — Płomień.
Sztuka — W mrokach wielkiego miasta.
Zachęta — I. Droga na wschód. II. Przygoda miłosna.

WYSTAWY.

I. P. S. Park Sienkiewicza — Wystawa obrazów p. n. Warszawski salon w Łodzi

WINSZUJEMY

Jutro: Janowi i Pawłowi.
Wschód słońca 3,16
Zachód — 19.59
Długość dnia 16.43
Przybyło dnia 8.21
Tydzień 26.

Co zgotować jutro na obiad?

Zupa grochowa z grzankami, kotlety wieprzowe z kartofelkami — sałata, kompot z czereśni.

ZGROMADZENIE ORGANIZACYJNE KOŁA L.O.P.P. PRZY PARAFJI św. TERESY.

We wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się w Domu Parafjalnym rz.-kat. parafji św. Teresy zgromadzenie organizacyjne Koła L. O. P. P., na które zaprasza wszystkich sympatyków L. O. P. P., zamieszkałych w obrębie tejże parafji Komitet organizacyjny koła.

CO MASZ ZROBIĆ JUTRO — ZRÓB DZISIAJ mówi stare przysłowie. Praktyczna gospodyni zabiera się od ręki do każdej, choćby najmniejszej roboty, o ile to tylko jest możliwe. — Liczy ma ułatwienia od czasu, gdy wypróbowane, domowe środki oszczędzają jej czasu i trudu. Nie potrzebuje już, w dniu wielkiego prania, stać z tarką i szczotką przy balji, gdyż samopiorący Radion wyręcza ją w robocie. Obecnie, obok znanych normalnych paczek Radionu, można również otrzymać Radion w małych paczkach tylko za 45 gr. Te małe paczki nieodzowne są dla wszystkich gospodyń, które dotychczas czekały z praniem drobiazgów, dopóki nie opłaciło im się nabyć normalnej paczki Radionu.
(Wr.)

START 42-CH ZAWODNIKÓW.

Zwycięstwo Kolarza Rapidu.

Wczoraj rozegrane zostało na szosie pabjanickiej mistrzostwo Łodzi na dystansie 100 kilometrów.

Startowało 42 zawodników, wśród których z czołowych kolarzy brako zdyskwalifikowanego Kołodziejczyka.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Wójcik (Rapid) w czasie 3.07.19,2 przed Odartusem (ŁKS) 3.07.19,4, Rykhajem (Wima) 3.07.19,5, Leskiewiczem (W) 3.07.19,6, Demartowiczem (W) 3.07.19,7 i Więckiem 3.07.19,8.

Bieg rozegrany został na finiszu przez powyższą grupę zawodników. Przeciwko zwycięstwu Wójcika został założony przez ŁKS protest, odrzucony jednak przez komisję sędziowską, jako zupełnie nieuzasadniony. Zespołowo najlepiej wypadła Wima, której najwięcej zawodników znalazło się w czołowej grupie. Organizacja biegu wzorowa.

—sXs—

W piątek na torze helenowskim

wyścigi kolarskie.

W nadchodzący piątek jako w dzień świąteczny odbędą się na torze w Helenowie drugie międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem wszystkich tych samych jezdzców zagranicznych, którzy z takiem powodzeniem debjutowali ubiegłego piątku na zawodach łódzkich. Poza gośćmi zagranicznymi i czołowymi sprinterami warszawskimi wezmą też udział w zawodach wszyscy najlepsi torowcy łódzcy, którzy już po dłuższego czasu nie mieli okazji do startu. Zawody piątkowe będą przedewszystkiem rewanżem za ostatnie wyścigi. I tak stoczą znów walkę między sobą obaj łodzianie Pusz i Enbrodt, którzy spotkali się na ostatnich wyścigach w finale trzecich. Einbrodt w przedbiegu pokonał Pusza, to też słusznie uważać się może za pokrzywdzonego przez dopuszczenie Pusza do walki o piąte miejsce Piątek nadchodzący winien wyśnić który z nich jest lepszy. Pozatem program przewiduje cały szereg niezwykle interesujących biegów.

Łódzcy bokserzy w Katowicach.

Remisowy wynik meczu.

W Katowicach gościła drużyna pięściarska IKP rozgrywając drużynowe spotkanie towarzyskie z tamtejszym Policyjnym K. S. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 7:7, przyczem w wadze ciężkiej walka się nie odbyła.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze muszej Pawlak wygrywa na punkty z Pawlicą; w wadze koguciej Graczyk przegrywa do Nowakowskiego; w wadze piórkowej Woźniakiewicz wygrywa wysoko na punkty z Cichym; w wadze lekkiej Durkowski przegrywa do Matuszczyka; w wadze półśredniej walka Taberka z Gbórskim uznana została za nierozstrzygniętą, chociaż według jej przebiegu zwycięstwo należało się łodzianinowi; w wadze średniej Chmielewski wygrał w drugiem starciu przez k. o. z Wrazidłą i wreszcie w wadze półciężkiej Sałaciński zostaje znokautowany już w pierwszem starciu przez Wrazidłę II.

Cenne skórki Persów.

Rosyjscy kupcy robili kokosy na karakułach.

Persja, pięciokrotnie co do obszaru większa od Polski, ma około 9 do 10 miljonów mieszkańców. Czwarta część ludności, to szczepy koczownicze bez stałych mieszkań. Gorące, suche lato spędzają oni w wysokich dolinach, górskich, a w zimie w bezbrzeżnych stepach płaskowzgórza irańskiego. Bogactwem tych koczowników są ich

wielotysięczne stada owiec,

przeważnie karakuły, których jagnięta dostarczają cennych skórek astrachańskich Na wiosnę i w jesieni sprzedaje się zaledwie trzy tygodnie liczące jagnięta. Największymi nabywcami są oddawna kupcy rosyjscy, którzy już na kilka miesięcy przedtem przez danie zaliczek zapewnili sobie u szejków odnośnych szczepów dostawę towaru, obejmującą niekiedy 50 do 100.000 zwierząt, lecz i w drobniejszych partjach odbywają się tranzakcje. Rośli, ogorzali mężczyźni i kobiety, o twarzach nie zasłoniętych, suto strojne w srebrne ozdoby i amulety, przynoszą jagnięta na ramionach do bazarów na sprzedaż.

Przygotowanie skórek do eksportu jest bardzo proste. Pierwsze oczyszczenie z mięsa i tłuszczu odbywa się w wodzie bieżącej,

zapomocą tępych noży,

by nie uszkodzić cennej skórki. Potem następuje nasolenie w ługu solnym z silną domieszką klejku owsianego. Po wypłókaniu skórki suszy się na słońcu z włosem ku dołowi. Ażeby ich słońce zbytnio nie wysuszyło, posypuje się wierzchnią stronę grubą warstwą mąki owsianej.

W dobrych latach wywożono z Persji 1 do 1,5 miljona skórek. Skoro eksport przybierał za wysokie rozmiary, rząd perski wydawał zakazy wywozu, by zapobiec zmniejszaniu się stad i wzrostowi cen za mięso.

Sześćdziesiąt lat temu, kiedy skórki karakułowe nie były jeszcze tak modne w Europie, Persowie nosili wysokie czapki karakułowe,

zwane „kollah".

Wówczas to istniał jeszcze barbarzyński zwyczaj zabijania owiec przed porodem, ażeby uzyskać najpiękniejsze skórki. Czasy się zmieniły, raz dla tego, że moda nakrycia głów w Persji się zmieniła, odkąd Riza-Khan zaprowadził jednolite nakrycie głowy i skórki karakułowe poczęły się cieszyć coraz większym popytem w Europie.

NIEZWYKŁA BOMBA ROLNIKA.

Pierwszy lot aeroplanem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, jedyną w swoim rodzaju sprawę rozpatrywał niedawno jeden z sędziów angielskich. Na ławie oskarżonych zasiadł rolnik John Twigg, który lecąc samolotem swoich znajomych, rzucił w czasie lotu na ziemię

niezwykłą „bombę",

w postaci kurzego jaja.

Znajomi Twigga zaproponowali mu przejażdżkę samolotem. Rolnik nigdy przedtem nie latał i postanowił upamiętnić tak ważne zderzenie nadzwyczajnym figlem. Bez wiedzy właściciel samolotu wziął ze sobą na drogę powietrzną świeże jajko i rzucił je w chwili, kiedy przelatywał nad rodzinnem miasteczkiem. Rolnik był przekonany, że jajko upadnie na rynek, albo obok położone boisko sportowe, gdzie właśnie odbywały się zawody. Żeby jajko zostało zauważone, włożył je Twigg w kolorową torebkę papierową, nadmuchaną mocno potem związaną.

„Bombardowanie" rodzinnego miasteczka miało niespodziewany rezultat. Jajko spadło naturalnie nieco dalej, niż zamierzał Twigg, mianowicie na dom, w którym się mieścił posterunek policyjny. Wprawdzie nikomu się nic nie stało, ale policja oskarżyła rolnika o niedozwolone zrzucanie z samolotu paczek w czasie przelotu nad zaludnioną miejscowością. Sąd skazał „bombiarza" na grzywnę w wysokości 2 funtów szterlingów i zwrot kosztów sądowych.

Rozkosze wodnej wędrówki.

Rzekami przez lądy.

Najpopularniejszy sport letni.

Kajak możemy śmiało nazwać najpopularniejszą obecnie łodzią — w samej Polsce bowiem liczymy około 35 tysięcy kajakowców. Czemu zawdzięcza kajak swą popularność?

Składa się na to bardzo wiele jego zalet, jako łodzi turystycznej. Przedewszystkiem wszechstronność: kajakiem można się przedostać tam nawet, gdzie żadna inna łódź się nie dostanie od górskich rzek do oceanu, przyczem tamy, wodospady i przepusty nie stanowią dla niego istotnej przeszkody, gdyż bardzo łatwo można je „obnieść", biorąc go na barki w myśl przysłowia: „nosił wilk — ponieśli i wilka".

Że kajak świetnie nadaje się do turystyki po małych rzeczkach i dużych rzekach, o tem wiedzą wszyscy, wątpią jednak w jego walory morskie; a przecież jest to typ łodzi, który

zrodził się na morzu,

u wybrzeży lodowatej Grenlandji, jest więc łodzią morską. I tą łodzią morską jest nietylko w rękach eskimosów, ale i sportowców świata cywilizowanego.

Niech świadczą przykłady:

Najpoważniejszym wyczynem kajakowym jest podróż kpt. Römera w 1928 r. który na składaku puścił się na Atlantyk i w ciągu 56 dni przebył szlak Lizbona — wyspy Kanaryjskie — Małe Antyle (St. Thomas). Z polskich kajakowców d. Wr. Korabiewicz z Wilna, na kajaku 100-złotowym „Sancto Pansa", spod Tatr, Wagiem, Dunajem, morzem Czarnem, Marmara i Egejskiem dotarł pod same Ateny, gdzie dopiero silny szkwał zatopił łódź, a odważny podróżnik

zdołał się uratować.

Na kajaku, zaledwie 4,5 m. długości, z żaglem kpt. Prószyński przebył szlak Warszawa—Szczecin—Kopenhaga, dając tem wymowne świadectwo, że żeglarstwo na kajaku nie jest tylko zabawką, ale poważnym sportem wodnym.

Kajakiem dotrzeć można nieomal wszędzie, gdzie jest woda.

To właśnie stanowi o jego popularności. Niemniej jednak wpływa tu i taniość sprzętu. Najtańszy kajak można już dostać za 50 zł., składak płócienny za 120 zł., klepkowe szwedzkie około 350 zł., a doskonałe składanki, nadające się na dalekie wędrówki nie przekraczają kosztu 400 zł. Kajakiem więc może jeździć każdy, bo może go sobie nawet sam zrobić, a wtedy koszty wahają się

od 25 zł. do 180,

zależnie od typu i materjałów użytych do budowy. Prostota budowy i techniki pozwala każdemu łatwo się zżyć z łodzią i w szybkim stosunkowo czasie osiągnąć przyjemność z tego współżycia.

Kajak można łatwo przewozić, gdyż jest lekki, w wagonie bagażowym płaci się za 20 kg. bez względu na rzeczywisty ciężar kajaka. Składanki rozebrane można nawet przewozić

jako bagaż ręczny.

Dał już przykład kpt. Prószyński, że kajaka można używać pod żagiel, są nawet zwolennicy kajaków z motorem, który może nadać kajakowi, szybkość

do 16 klm. na godz.

Ze wszystkich łodzi — jedynek, kajak najlepiej odpowiada turyście samotnikowi. Dwójki kalkulują się znacznie taniej, a załoga z dwóch osób daje sobie lepiej rady w czasie turystyki. Kajaki dwuosobowe są pospolitsze, a osadę przeważnie stanowi płeć mieszana, dlatego też w Niemczech dwójka otrzymała frywolne przezwisko „Brautgondel".

Kajakarstwo podobnie jak narciarstwo, pozwala na jaknajbardziej bezpośrednie obcowanie z łonem natury, do czego tęskni każdy mieszkaniec miasta. Nic też dziwnego, że pionierami kajakarstwa

byli narciarze.

Pierwszym kajakowcem był Mac Gregor, który w latach 1860—63 uprawiał ten sport na rzekach brytyjskich i Europy zachodniej. Pierwszy składak powstał dopiero przed 29 laty, skonstruowany przez studenta architektury w Monachjum — Henricha, a pierwszemi warsztatami, wyrabiającemi masowo składaki, są zakłady Kleppera w Rosenheim (1907). Zastosowanie żagla do kajaka wprowadził Baden-Powell, twórca skautingu. W Polsce dopiero w 1928 roku Polski Związek Narciarski powołał do życia Komisję kajakową, która w 1930 roku przekształciła się na „Polski Związek Kajakowców".

Walory zdrowotne, wychowawcze i rozrywkowe kajakarstwa są tak poważne, że sport ten powinniśmy uznać za najbardziej wskazany, szczególnie dla mieszkańców miast i miasteczek, a taniość sprzętu, którą należy jeszcze raz podkreślić, umożliwia każdemu prawie korzystanie z rozkoszy tego sportu.

Rzymianie budowali lepsze drogi

niż dzisiejsi przedsiębiorcy.

Budowa dróg, mogących sprostać dzisiejszemu ruchowi przy możliwie najniższych kosztach, jest problemem doby obecnej. Wskazuje przytem na starorzymskie drogi, które w niejednych okolicach przetrwały dwa tysiące przeszło lat. Najbardziej znaną z nich jest sławna Via Appia. O budowie jej, jako też budowie innych głównych dróg starorzymskich znane są następujące szczegóły: składała się ona ze środkowej jezdni szerokości 4.80 m. Po obu stronach biegły o 45 cm. wyższe chodniki szerokości 60 cm., wzdłuż których znajdowały się dwie jezdnie zewnętrzne szerokości 2.40 m. Drogi prowadziły zawsze możliwie w prostym kierunku i posiadały — podobnie jak dzisiejsze drogi — zakręty o szerokich półkolach. Najniższy pokład tworzyła warstwa żwiru i piasku z zaprawą wapienną. Następnie szła warstwa większych kamieni grubości 25 do 60 cm., umocnionych zaprawą wapienną, lub gliną. Na niej kładziono drugą warstwę drobnych kamieni, grubości 22 cm. z zaprawą wapienną. Następna warstwa składała się z całkiem drobnych

kamieni, piasku i wapna,

i to w ten sposób nasypanych, że grubość jej w środku wynosiła 45 cm., po bokach 30 cm.. Na to wszystko kładziono wielkie płyty kamienne wielkości 1 m.. kw. i grubości 15 cm. Płyty te tak szczelnie do siebie przylegały, że fug nie potrzeba było uszczelniać. W ten sposób droga starorzymska zależnie od podłoża miała grubość 1 do 1,5 m.. Cała droga tworzyła zamkniętą w sobie całość budowlaną.

W przeciwstawieniu do niej nowoczesna droga niesiona ma być przez podłoże. Nakrycie służyć ma w pierwszym rzędzie jako ochrona przed zużyciem, nie może zatem tyle wytrzymać co rzymska droga. Zato kosztował jeden metr bieżący Via Appia sześciokrotnie więcej, niż jeden metr nowoczesnej autostrady.

Jedz obiad o 12-ej...

Podobno najlepiej smakuje.

Z lekarskiego punktu widzenia jednorazowe urzędowanie w instytucjach publicznych i prywatnych jest niekorzystne i to nietylko spowodu jednorazowego, nadmiernego przeciążenia systemu nerwowego bez dania mu dłuższej chwili odpoczynku, w czasie tak długo trwającej pracy, — a wiemy przecież o tem, że system nerwowy nie może tak długo

bez przerwy pracować,

lecz przedewszystkiem dlatego, że człowiek nie powinien pracować bez obiadowej przerwy południowej.

Na całym zachodzie następuje w porze obiadowej przerwa celem spożycia posiłku. Przerwa nie musi być długa, posiłek nie musi być obfity. Spożycie jednak skromnego, ciepłego posiłku, zawierającego ciepłe mięso, jarzyny i owoce, jest w porze obiadowej z lekarskiego punktu widzenia konieczne. Nie powinno się w obiadowej porze jeść dużo — przeciwnie, powinno się

zjeść posiłek skromny,

by móc zaraz popołudniu dobrze pracować, posiłek obfitszy należy zaś spożyć po zakończeniu pracy, a więc n. p. o godz. 6, nie później jednak niż o godz. 7 wieczorem.

Takie urządzenie sobie życia, by jadać obiad n. p. o godz. czwartej po poł., a od rana o 8 do 4-tej po poł. być naczczo, względnie posilić się w międzyczasie bułką, jest nie higjeniczne, obniża w znacznym stopniu intensywność pracy, a w wielu przypadkach po dłuższym okresie czasu prowadzić może u wrażliwszych osób

do zaburzeń chorobowych.

Każdy człowiek, zwłaszcza zaś człowiek pracujący umysłowo, musi zrobić w pracy przerwę w porze południowej. W czasie tym należy spożyć ciepły posiłek, po spożyciu zaś tego posiłku należy wypocząć. Po tem można dopiero przystąpić znowu do pracy.

Przerwa obiadowa powinna koniecznie przypadać na południe, a nie na godz. trzecią, lub czwartą po południu. Południe jest bowiem właściwą porą dla odpoczynku i

spożycia posiłku.

Doświadczenie uczy, że pory posiłków i snu nie można dowolnie przesuwać, że pory te są nam przez naturę wyznaczone i że na nie nastawiony jest cały nasz organizm. Tylko ten człowiek, który nie walczy z naturą, lecz słucha jej wymogów, może wykorzystać w pełni cały zapas swych sił i swej energji życiowej.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że dla wielu ludzi będzie przeprowadzenie tego postulatu higjeny

w tej chwili niemożliwe.

Będzie to możliwem dopiero wówczas, gdy całe nasze społeczeństwo, podobnie jak n. p. społeczeństwo francuskie, włoskie, wprowadzi taki podział dnia i pracy. Każdy jednak już dziś może się postarać o to, by w południe spożyć jakiś skromny, — ale ciepły posiłek, kawałek mięsa, nieco jarzyny i jakiś owoc, by przynajmniej przez chwilę odpocząć, natomiast by właściwy, większy posiłek spożyć dopiero po zakończeniu pracy, przed wieczorem.

PODSŁUCHANE

PRZYJACIÓŁKI.

— Pomyśl, już dwa tygodnie minęło, odkąd dałam Fredziowi kosza, a on codziennie się jeszcze upija.

— Mógłby już przestać oblewać swoje szczęście.

PRZED MAGAZYNEM.

— Tatusiu, czy jeszcze długo będziemy musieli czekać na mamusię?

— Najwyżej kwadrans, sprzedawczyni zabrała właśnie z wystawy ostatni kapelusz.

WYJAZD.

On (na dworcu): Walizki, torby, pudła, pudełka, wszystko to już mamy, brak nam tylko biurka.

Ona: — Nie bądź taki złośliwy.

On: — Wcale nim nie jestem. Na biurku pozostały nasze bilety jazdy.

STATYSTYKA.

— Niestety nie możemy pana ubezpieczyć.

— Dlaczego?

— Ponieważ pan ma już dziewięćdziesiąt lat.

— Przecież statystyka powiada, że w tym wieku umiera bardzo mało ludzi.

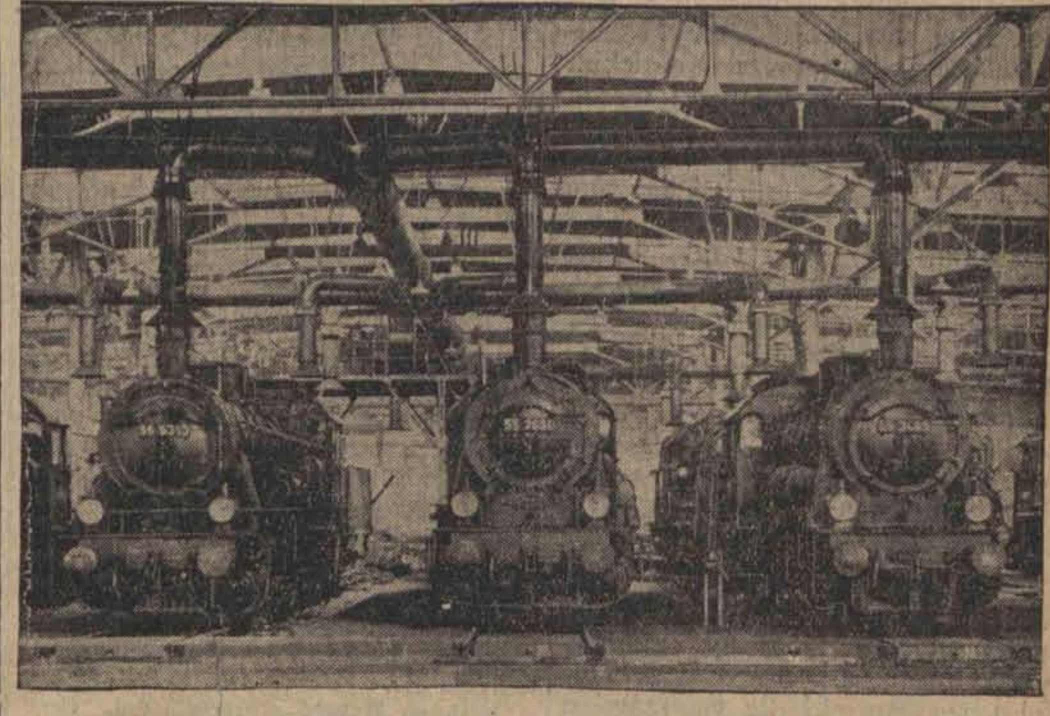
Ostatnie przygotowania do lotu do stratosfery.



Dr. Cosyns (u góry), były asystent prof. Piccarda czyni ostatnie przygotowania do lotu do stratosfery. Rząd oddał do jego dyspozycji oddział żołnierzy.

Czy jesteś członkiem
L.O.P.P.?

Odkurzacze w parowozowni.



W niemieckich parowozowniach wprowadzono specjalne rury odkurzające, które wyciągają nietylko dym, ale i kurz, stwarzając tem samem higjeniczne warunki pracy.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 186 (Zwiski dawniej Kazala 2)

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski